



WZRSTAĆ

„Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni umacniajcie się! Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości!”
/1 Kor 16, 13-14/

Realizujemy cztery podstawowe warunki rozwoju życia duchowego, jakimi są: modlitwa, Słowo Boże, sakramenty i wspólnota. Szczególnie pamiętamy w modlitwie o sobie nawzajem i o dziele „Grupy 33”. Ogarniamy stałą modlitwą wszystkich, którzy kiedykolwiek uczestniczyli w naszych spotkaniach. Zachowujemy też w pamięci zmarłych członków Grupy
/Karta Grupy 33 II.8/

W ostatnim rozdziale Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian słyszymy zachętę: „Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się! Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości!”. Wiara to niezachwiana nadzieja na to, że miłość ostatecznie zwycięży. Wiara jest darem i łaską Boga, a Duch Święty uzdalnia nas do jej przyjęcia. Skoro wiara jest łaską, to trzeba o nią prosić, ale trzeba też Bogu za nią dziękować. Wiara jest rzeczywistością żywą, wzrasta poprzez modlitwę, Słowo Boże, sakramenty i życie we wspólnocie. Przyjęcie daru wiary prowadzi do nawiązania głębokiej, osobistej więzi z Bogiem, która staje się fundamentem życia człowieka.

Otwierając się na Boga, w naturalny sposób pragniemy bliskości spotkania, rozmowy z Nim przeradzającej się w intymną relację. Trwając w Jego obecności, zaczynamy słuchać Jego Słowa, bowiem „wiara rodzi się ze słuchania” /Rz 10,17/. Słowo prowadzi do spotkania z Jezusem w sakramencie i we wspólnocie. Eucharystia buduje wspólnotę. „Wspólnota w Kościele jest nam zadana, my jej nie tworzymy, my musimy do niej dorastać” /abp Grzegorz Ryś/. Najważniejszą wartością we wspólnocie chrześcijańskiej jest miłość. Jej weryfikacją jest umiejętność przyjęcia Boga w drugim człowieku. Stąd nieustanny wysiłek przechodzenia od rzeczywistości spotkania grupy osób do spotkania wspólnoty, gdzie podstawowym prawem jest przykazanie miłości. Miłość uzdalnia nas do służenia i budowania rzeczywistości żywego Kościoła. We wspólnocie umacniamy się, ponieważ mamy nie tylko siebie, ale nade wszystko Jezusa, który powiedział: „bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich”. /Mt 18,20/

Jak żyć tym Słowem Pana?

Wzrastać to znaczy stawać się coraz bardziej podobnym do Jezusa. To Bóg daje wzrost, ale nie może tego uczynić bez naszej współpracy z Nim. Naszą odpowiedzią jest nasza modlitwa, rozważanie Słowa Bożego, każde spotkanie we wspólnocie, a przede wszystkim nasze decyzyje i działanie.

Bóg zaprasza nas do modlitwy w duchu wiary. To wielki przywilej, że możemy się z Nim spotykać, rozmawiać, dzielić się naszymi trudnościami i radościami, trwać przy Nim w milczeniu. Modląc się we wspólnocie i indywidualnie, powierzamy Bogu nasze małe grupy, rejony, kapłanów, tych spośród nas, którzy cierpią i są w trudnych sytuacjach życiowych, osoby, które mają do nas dołączyć.

**„Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się!
Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości!”**

/1 Kor 16, 13 – 14/

Słowo Boże umacnia nas, gdy wchodzi w naszą codzienność. Jak wskazuje Papież Franciszek: „Dzień poświęcony Biblii nie powinien być «raz w roku», ale w każdym dniu roku.” Czytajmy i rozważajmy z wiarą „Słowo Pana” każdego dnia, by ono przemieniało nasze serca i nasze życie.

Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. Dbanie o jej piękno, wspólnotowy charakter, osobiste zaangażowanie w jej przygotowanie wyraża nasze pragnienie pełnego uczestnictwa, którego kulminacją jest przyjęcie Ciała Chrystusa. Pomocą w dobrym przeżywaniu Eucharystii jest też własne przygotowanie, czyli przeczytanie tekstów Liturgii Słowa, wcześniejsze przyjście, wyciszenie się. Wielkim umocnieniem w codzienności i pomocą dla naszego wzrostu jest też uczestnictwo w Eucharystii w tygodniu.

Jako uczniowie Jezusa nie możemy być bierni. Świadectwem naszej wiary jest zaangażowanie w życie grupy, aktywny udział w spotkaniach, włączanie się w dyżur liturgiczny, podejmowanie posługi łącznika, służenie w diakoniach, przygotowywanie i prowadzenie spotkań, udział w działaniach charytatywnych i ewangelizacyjnych. Często wymawiamy się brakiem czasu, czy brakiem umiejętności. A tak naprawdę, boimy się podjąć odpowiedzialności i nie chcemy od siebie wymagać. Zapominamy, że wystarczy się oprzeć na Bogu i Jemu zaufać, że On chce w nas i przez nas działać.

Świadectwo

Odkąd sięgam pamięcią, zawsze byłam osobą otwartą do zawierania nowych znajomości oraz chętną do zabaw. Kiedy skończyłam 30 lat, kuzynka namówiła mnie na spotkanie z ks. Tadeuszem w naszej parafii. Niestety, te spotkania trwały tylko pół roku. Pozostałam jednak w kontakcie z pewną osobą, która była członkiem Grupy 33 tyskiego rejonu i to ona właśnie regularnie namawiała mnie na spotkania. To już był ten czas, kiedy moi rówieśnicy pozakładali swoje rodziny, a ja zostałam sama w mieszkaniu z dziadkiem. Niestety dziadek odszedł niespełna 2 lata temu, i moja samotność stała się jeszcze bardziej dotkliwa. Krótko potem dowiedziałam się o chorobie mamy. Czekał mnie ciężki okres. Usiadłam z pretensjami do Boga: dlaczego zostałam z tym wszystkim sama? Usłyszałam wtedy w głowie głos: wyjdź z domu do ludzi. W skrzynce mailowej czekało już na mnie zaproszenie na najbliższe spotkanie Grupy 33 rejonu tyskiego. Nie wahałam się, pojechałam. Trzy miesiące później wybrałam się na rekolekcje ewangelizacyjne. Poznałam tam ludzi, których pokochałam. To Bóg zmienił moje życie, tak właśnie miało być. Dziś nie wyobrażałam sobie życia bez Grupy 33. Każdego dnia wzrastam w wierze i dobrze mi z tym, a najlepszy fragment z Biblii na dziś to: „Odstąp od złego, czyń dobro; szukaj pokoju, idź za nim!” /Ps 34,15/.

Paulina, Grupa XVI

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)

Duszpasterstwo osób żyjących w stanie wolnym Archidiecezji Katowickiej „Grupa 33” www.grupa33.pl